

Na polu namiotowym spłonął samochód

Policjanci wyjaśniają okoliczności pożaru, do którego doszło wczorajszej nocy w Solinie. Całkowitemu spaleniu uległ samochód Suzuki Grand Vitara, zakupiony przez nowego właściciela zaledwie 3 dni wcześniej. Ze wstępnych ustaleń wynika, że przyczyną mógł być tzw. samozapłon pojazdu.

Policjanci wezwani zostali na miejsce zdarzenia około godz. 2.20. Wówczas ogień zdążył już rozprzestrzenić się tak bardzo, że niemożliwe było ugaszenie go samochodowymi gaśnicami. Całkowitemu spaleniu uległ pojazd Suzuki Grand Vitara, którym do Soliny przyjechał 27-letni mieszkaniec Krosna.

Jak ustalili policjanci, mężczyzna razem ze swoją znajomą biwakował na polu namiotowym w Solinie. Około godz. 2 w nocy obudziły go krzyki innych biwakowiczów. Jak się okazało, ludzie ci zauważyli dym i ogień wydobywający się z przedniej pokrywy silnika. Pożar szybko objął cały pojazd, który doszczętnie spłonął. Właściciel, który samochód zakupił zaledwie 3 dni wcześniej, starty oszacował na 27 tys. zł.

Informacja:
KPP Lesko

Skomentuj to na FORUM DYSKUSYJNYM

Wydawca portalu
lesko.net.pl nie ponosi odpowiedzialności
za treść komentarzy
zamieszczanych przez użytkowników.
Osoby naruszające
zamieszczające wypowiedzi chronione
prawo lub dobra
osób trzecich mogą ponieść z tego tytułu
odpowiedzialność karną lub cywilną.

REKLAMA:

Miejsce na twoją reklamę KONTAKT